Nr 33. Kraków, Sobota 22 Stycznia 1910. Rok XXIX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie		miesięcznie	
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.		2 kor.	
w Austro-Węgrzech:						
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	50 h.	2 „	70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „		3 „	20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „		3 „	
w innych państwach	48 „	24 „	12 „		4 „	

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hoppa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Billet E. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Sejm.

(Telefonem.)

Lwów, 21 stycznia.

Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Sejmu p. Merunowicz zgłosił wniosek w sprawie zaniedbania dróg gminnych II klasy. Interpelacye zgłosili między innymi jeszcze pp. Jedynak w sprawie gospodarki w lesie parafialnym w Małej; Krężel w sprawie zniesienia rewizyi bydła; Cieluch w sprawie wstrzymania podatków i przyjścia z pomocą dla dotkniętych gradobiciem 19 gmin powiatu grybowskiego.

Pos. Staruch na wstępie oświadczył, że mimo kolosalnych rozmiarów debaty tegorocznej, nikt nie zajął się dolą chłopską. Chłop skazany jest na nędzę i emigracyę a wszystkiemu winien system gospodarki, która chłopów wydaje na łup panów.

Mowca skarżył się dalej na ucisk Rusinów w szkolnictwie, a wkońcu nawiązując do wczorajszych przemówień pos. Dudykiewicza i Korola, zarzucił im, że są na fałszywej drodze, bo naród ruski nigdy nie zmoskwiczeje.

Następnie zabrał głos poseł Battaglia. Mowca ubolewał, że debata tegoroczna zeszła na tory polemik partyjnych i osobistych. Sejm sprawia wrażenie nieustającego zgromadzenia przedwyborczego, co jest obniżaniem powagi Sejmu. Drugą ujemną stroną obecnej debaty jest mylna interpretacya kwestyi solidarności Koła. Polemizując z ludowcami w sprawie solidarności Koła, mowca przytoczył następujący szczegół: Gdy na konferencyi u ministra Bilińskiego z okazyi zmiany gabinetu wzywano ich do zarzucenia zjadliwej walki w kraju, p. Stapiński odpowiedział, że mając teraz pismo codzienne, a równocześnie stare nie załatwione rachunki, musi sobie zastrzedz, ażeby pozwolono mu te rachunki załatwiać.

Następnie polemizował mowca z pos. Hupką. i jego zarzutami przeciwko polityce Koła parlamentarnego.

Po mowie pos. Battaglii marszałek odroczył dalszą dyskusyę do godz. 8 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

Początek posiedzenia wieczornego o godz. 8 min. 25.

Marszałek, otwierając posiedzenie, zawiadamia, że mowcą generalnym przeciw budżetowi wybrano pos. Makucha, „za" pos. Stefczyka.

Poseł Makuch w długiej mowie wyliczał najrozmaitsze rzekome krzywdy, wyrządzane w Galicyi Rusinom.

Ponieważ pos. Makuch zarzucił namiestnikowi, że grozi Rusinom żandarmami i bagnetami, namiestnik dr Bobrzyński zabrał głos do faktycznego sprostowania, w którem zaprzeczył twierdzeniu mowcy.

Generalny mowca za budżetem pos. Stefczyk żalił się, że ostatnie posiedzenia Sejmu sprawiały wrażenie... walnego zgromadzenia Banku parcelacyjnego, albo sądu przysięgłych — i to w chwili, w której rozchodzi się o ważną akcyę sanacyi stosunków krajowych, poczem polemizował z pos. Starzyńskim.

Podczas jego mowy poseł ks. Pastor nagle zasłabł. Zajęli się nim posłowie Mars i Bernadzikowski i zarządzili przeniesienie go do kancelaryi sejmowej. Po krótkiej przerwie marszałek oznajmił, że ks. Pastorowi nie grozi niebezpieczeństwo, poczem pos. Stefczyk mówił dalej.

Po mowach posłów Milewskiego i Lewickiego, marszałek zamknął posiedzenie o godz. pół do 1 w nocy.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

Komisya parlamentarna.

Lwów. Dziś o godz. 6 wieczór odbędzie się wspólne posiedzenie członków komisyi parlamentarnej wszystkich klubów sejmowych polskich, przy współudziale marszałka, namiestnika i posłów: Pilata, Zdzisława Tarnowskiego, Marszałkowicza, Cieleckiego, Władysława Czajkowskiego i Stefczyka w sprawie ewentualnego utworzenia Rady kultury krajowej.

Z komisyj sejmowych.

Lwów. Komisya administracyjna załatwiła przychylnie sprawę pożyczek dla miast: Myślenice 70.000 K i Brzeżany 500.000 K. Następnie omawiano sprawę stworzenia krajowego funduszu na krótkoterminowe pożyczki dla Rad powiatowych i sprawę wyłączenia niektórych przysiołków.

Z kolei nastąpiła generalna dyskusya nad referatem Zdzisława Tarnowskiego w sprawie przedłożenia Wydziału krajowego o ukrajowieniu publicznych biur i urzędów pośrednictwa pracy. Referat kończy się rezolucyami Wydziału krajowego.

Ze strony rządu wziął udział w posiedzeniu radca namiestnictwa Szeligowski i sekretarz namiestnictwa Żebracki, ze strony Wydziału krajowego Dąmbski.

Na wniosek pos. Skołyszewskiego wybrano subkomitet komisyi administracyjnej, który ma się zająć projektem Wydziału krajowego i ewentualnie poczynić w nim odpowiednie zmiany. Do subkomitetu tego weszli: Zdzisław Tarnowski, Skołyszewski, Schätzl, Hupka, Rittel i Makuch.

W sprawie bojkotu towarów pruskich.

(Telefonem.)

Lwów. Komisarz rządowy Grodzicki odpowiadał między innemi na interpelacyę dr Adama w sprawie bojkotu towarów pruskich w Galicyi. Komisarz oświadczył, że namiestnictwo intynuowało starostwom znaczniejszych miast i dyrekcyi policyi udzielony sobie przez ministerstwo spraw wewnętrznych reskrypt i ministerstwa sprawiedliwości do prokuratoryi a zawierający pouczenie, jak się władze mają zachowywać wobec akcyi bojkotowania towarów zagranicznych.

Ponieważ to pouczenie streszcza się w tem, że akcya podobna sama w sobie nie stanowi czynu karygodnego o ile wobec kupców tutejszych nie posługiwanoby się środkami kolidującemi z ustawami, przeto namiestnictwa nie miało żadnej podstawy prawnej, ani powodu, aby przeciw wydaniu takiego pouczenia robić ministerstwu przedstawienia. — W końcu zaznaczył komisarz rządowy, że pouczenie to wydane zostało przez namiestnictwo przed pół rokiem, bo dnia 1 sierpnia 1909 r.

Sprawa Banku przemysłowego.

(Telefonem.)

Uchwały komisyi bankowej.

Lwów. Komisya bankowa przeprowadziła wczoraj 4-godzinną dyskusyę pod przewodnictwem posła dra Leo w sprawie Banku przemysłowego. Referent Loewenstein oświadczając się za przedłożeniem Wydziału krajowego w sprawie Banku przemysłowego, przedstawił następujące rezolucye, które wprowadzić mają wyrażone z wielu stron zmiany.

1) Dolnoaustr. Tow. eskontowe przyjmując do wiadomości, że kraj zakłada Bank przemysłowy dla podniesienia istniejącego w kraju przemysłu i celem kreowania nowych ognisk pracy przemysłowej, a przystępując do założenia tego Banku wspólnie z krajem, obowiązuje się użyć całego swego wpływu na wszystkie zarządzenia Banku w tym kierunku, aby sprawując agendy Banku przedewszystkiem i stale, miał na oku zadania określone § 5, alinea a) statutu.

2) O ile możności przez całe pierwsze pięciolecie, t. j. przez cały czas objęty układem, zawartym z Wydziałem krajowym, a w każdym razie przez jego większą część akcye Banku przemysłowego pozostaną w syndykacie założycieli winkulowane, a zatem przez ten czas niesprzedajne.

3) Tow. eskontowe obowiązuje się na wypadek, gdyby instytucye i korporacye przemysłowe w kraju lub konsorcyum krajowe pragnęło objąć akcye Banku przemysłowego przynajmniej w wysokości jednego miliona koron, odstąpić im za zgodą Wydziału krajowego akcyi w takiej minimalnej wysokości, po cenie własnej, odstępując im zarazem prawo nominacyi jednego członka Rady nadzorczej. Te akcye pozostaną winkulowane w myśl artykułu II.

4) Zmienić §§ 59 i 60 statutu Banku w ten sposób, że przy wymiarze pożyczek wartość maszyn i siły wodnej ma być brana w rachubę nie w wysokości $^1/_3$ części, lecz w wysokości połowy kwoty szacunkowej.

W dyskusyi zabierali głos: marszałek Badeni, dr Loewenstein, Abrahamowicz, Battaglia (nieczłonek komisyi), Kraiński, Leo, dr Adam, dr Jahl, dr Lewicki i Maryewski.

Za przedłożeniem Wydziału krajowego oświadczyło się 11 posłów, przeciw 1 (dr Adam); jednomyślnie zaś uchwalono wszystkie rezolucye referenta oraz wnioski: Abrahamowicza o zmianę statutu w ten sposób, że przez przemysł rozumie się nietylko przemysł fabryczny, ale także i rolniczy i że każda zmiana statutu Banku wymaga zgody Wydziału krajowego, oraz wniosek p. Adama, aby starać się o to, ażeby w razie równości głosów w Radzie nadzorczej to zdanie stało się uchwałą, za którem oświadczy się przewodniczący. Przyjęto także kilka drobniejszych poprawek. Rezolucye te będą przedmiotem dyskusyi w komisyi budżetowej i służyć mają Wydziałowi krajowemu jako dyrektywa w sprawie zawarcia umowy.

W komisyi budżetowej podniosą też posłowie krakowscy życzenie, aby siedzibą Banku przemysłowego był Kraków. Pos. Leo zapowiedział dotyczący wniosek w komisyi budżetowej i posiedzenie komisyi w tej sprawie odbędzie się w poniedziałek.

Zaprzeczenie.

Lwów. Wczorajszy poranny „Kuryer Lwowski" doniósł, że dyrektor filii austryackiego zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu Steczkowski zgłosił na ręce marszałka imieniem tego zakładu propozycyę w sprawie sfinansowania Banku przemysłowego przez zakład kredyt. dla handlu i przemysłu. „Dziennik Polski" zaprzecza tej wiadomości imieniem Steczkowskiego.

Sprawa katowicka w Sejmie pruskim.

(Telegr. „N. Reformy").

Berlin. W Sejmie pruskim w dalszym ciągu dyskusyi nad interpelacyą w sprawie ukarania urzędników w Katowicach oświadczył Porsch (centrum): Od dawna zwalczaliśmy politykę polską rządu i nie daliśmy się na punkcie naszych przekonań zaprowadzić na błędną drogę. Cóż właściwie ma się stać z Polakami? Przecież z ojczystej ziemi wyrzucić ich nie można. Jeśli się rzeczywiście mniema, że tych kilka milionów Polaków zagraża państwu niemieckiemu, to biedną jest ta nasza ojczyzna! Dalsze uprawianie dzisiejszej polityki antipolskiej wzmocni tylko radykalne żywioły polskie.

Poseł Fischböck (wolnomyślny) wyraził obawę, że to, co dziś spotkało urzędników w Katowicach za głosowanie na Polaków, spotkać może jutro także liberalnych urzędników niemieckich.

Dalej przemawiali socyalista Liebknecht i kanclerz Bethmann-Hollweg.

Sytuacya na Węgrzech.

(Telegr. „Nowej Reformy".)

Narady stronnictw.

Budapeszt. Zwołana przez prezydenta Gaala konferencya delegatów wszystkich stronnictw parlamentarnych zebrała się przedwczoraj w południe w gmachu parlamentu. — Kossuth stanął na stanowisku, że prowizoryum budżetowe można nowemu rządowi uchwalić w razie, jeżeliby tego zażądał w celu zarządzenia nowych wyborów, a zarazem ustanowił termin dla rozwiązania Izby. Hr. Andrassy oświadczył, że partya konstytucyjna w sprawie zaufania do rządu jeszcze nie powzięła uchwały; uchwała dopiero zapadnie dzisiaj na konferencyi partyi. Pos. Justh zaznaczył, że ze względu, iż partya konstytucyjna jeszcze nie zdeklarowała swego stanowiska, dalsze obrady są bezcelowe. Po oświadczeniu zastępcy partyi ludowej i innych delegatów pos. Justh z delegatami swej partyi opuścił salę obrad. W konferencyi brali udział także jako zastępca partyj narodowościowych pos. Lukacsin, a ze strony socyalistów pos. Mezeffy. Wobec secesyi Justha i jego partyi uchwała nie zapadła.

Budapeszt. Na wczorajszej konferencyi stronnictw niezawisłości zajmowano się stanowiskiem, jakie należy zająć wobec nowego rządu i wobec prowizoryum budżetowego, oraz adresu do Korony. Uchwalono wyrazić rządowi wotum nieufności. O ile chodzi o prowizoryum budżetowe, to partya Kossutha chce je odesłać do komisyi, podczas gdy stronnictwo Justha jest wogóle przeciwne obradom nad prowizoryum budżetowem. W sprawie adresu oświadczono się za tem, aby w poniedziałek został Izbie przedłożony projekt uchwalony przez komisyę. Delegaci stronnictw niezawisłości uchwalili następnie odbyć ponowną naradę w sprawach taktycznych.

Hr. Zichy oświadczył, że obecnie należy w każdym razie zgodzić się na to, aby dążyć w kierunku utrzymania godności Sejmu i aby nie przyszło do namiętnych wybuchów. Prezydent Gaal apelował do wszystkich, aby zachowali godność Izby, zapewniając, że będzie strzegł wolności słowa. Pos. Banffy i Eötvös oświadczyli się za najostrzejszem votum nieufności dla hr. Khuena Hedervarego, dodając, że pryszłość kraju przedstawia się w bardzo czarnych barwach.

Baron Rauch nie ustępuje.

Budapeszt. Prezydent ministrów hr. Khuen-Hedervary miał dłuższą konferencyę z banem Chorwacyi bar. Rauchem i prosił go, aby i nadal pozostał na stanowisku swojem.

Sprawy austryackie.

(Telegr. „Nowej Reformy").

Rozdział kraj. Rady szkolnej w Styryi.

Grac. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu poseł słoweński Verstocek uzasadnił wniosek, żądający rozdziału Rady szkolnej krajowej na sekcyę niemiecką i słoweńską. Pos. Wagner zaznaczył imieniem partyi chrześcijańsko-społecznej, że zasadniczo nie zajmuje stanowiska do tego wniosku ale oświadcza się za przekazaniem wniosku do komisyi. Pos. Hofmann Wellenhof oświadczył się imieniem niemiecko-narodowych przeciw przekazaniu wniosku do komisyi, ponieważ partya jest zasadniczo przeciw wnioskowi, który dąży do rozdziału kraju. Po przemowie pos. Resela (soc.-dem.) wniosek uchwalono 35 głosami przeciw 27 wśród oklasków Słoweńców.

Rokowania czesko-niemieckie.

Praga. Dzienniki niemieckie donosząc o rokowaniach, prowadzonych przez marszałka ks. Lobkovitza i hr. Coudenhove w sprawie uruchomienia Sejmu czeskiego wywodzą, że mało jest nadziei porozumienia i zwalają całą winę na Czechów.

Ukarany kartel.

Wiedeń. W kołach giełdowych obiegała wczoraj pogłoska, że rząd nałożył na praskie towarzystwo przemysłu żelaznego 6 milionów koron, z powodu wprowadzenia w błąd władz podatkowych przez podstawioną licytacyę. Na licytacyi tej nabyło praskie Tow. przemysłu żelaznego na własność kopalnie czeskiego Tow. montanicznego, za małą cenę, która w rzeczywistości okazała się znacznie wyższą.

Sprawa Hofrichtera.

Wiedeń. Jak dzienniki donoszą, Hofrichter urządził przez jakiś czas strajk głodowy; po zaniechaniu tego strajku przyznano mu różne ulgi i pozwolono mu palić, pisywać listy (których władze nie wysyłają). Wolno mu czytać książki religijne i naukowo-wojskowe. Hofrichter otrzymuje liczne podarunki od osób zupełnie nieznanych.

Wzgórze bohaterów.

Wiedeń. Głośna w ostatnich dniach sztuka Roda-Rody p. t. „Wzgórze bohaterów", której wystawienie po kilku przedstawieniach zostało zakazane, z powodu satyry na austryackie manewry. Sztuka ta zostanie nieco przerobiona i w przyszłym tygodniu pojawi się na tej samej scenie („N. Wiener-Bühne") z tą zmianą, że oficerowie i żołnierze przybrani będą w — mundury perskie!

Wybory w Anglii.

(Telegr. „N. Reformy".)

Londyn. Do godz. 10 m. 15 wieczorem wybranych było 182 unionistów, 151 liberałów, 31 członków partyi pracy, 58 nacyonalistów; unioniści zyskują 81 mandatów, liberali 9, partya pracy 1 mandat.

Wybór uniwersytetu.

Londyn. Uniwersytet wybrał ponownie unionistę Magnusa 2625 głosami przeciw kandydatowi liberalnemu, który otrzymał 1900 głosów.

Straty partyi liberalnej.

Londyn. Partya liberalna poniosła onegdaj przy wyborach dotkliwe straty; dzienniki konserwatywne wyrażają więc nadzieję, że większość partyi liberalnej będzie w najlepszym razie tak nieznaczna, iż będzie wykluczonem, aby rządy tej partyi dały się utrzymać. Dotąd partya liberalna straciła już 70 mandatów. Być może, że partya liberalna w czasie krótkich swoich rządów przeprowadzi przy pomocy korony reformę Izby lordów. Zdaje się jednak, że reforma taryfowa względnie zaprowadzenie ceł ochronnych stanie się nieuniknione.

Telegramy

z dnia 22 stycznia.

Odmowa.

Paryż. „Gil Blas" donosi: Prezydent Fallieres wystosował do cesarza Wilhelma pismo odręczne, w którem wyjaśnia przyczyny, dla których nie może przybyć na otwarcie muzeum oceanograficznego do Monaco.

Rewizye senatorskie.

Petersburg. Senator Garin otrzymał polecenie przeprowadzenia rewizyi w ministerstwie marynarki.

O kolej mandżurską.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Izwolski wręczył wczoraj ambasadorowi amerykańskiemu oficyalną odpowiedź Rosyi na notę Stanów Zjednoczonych w sprawie kolei mandżurskiej. Rosya odrzuca pierwszą część propozycyi amerykańskiej — i żąda bliższych wyjaśnień co do drugiej części — zastrzegając sobie po wyjaśnieniu zasadniczą zgodę; nota trzymana jest w tonie przyjaznym.

Ukaranie ks. Jerzego.

Belgrad. Na wniosek rządu król Piotr upoważnił ministra wojny do przydzielenia ks. Jerzego jako komendanta kompanii do 10-go pułku piechoty w Górnym Milovanowaczu.

Belgrad. Organ ks. Jerzego „Reforma" zapowiada na wypadek, gdyby książę rzeczywiście został zmuszony do opuszczenia Belgradu, ogłoszenie rewelacyj co do prawdziwej przyczyny ostatnich konfliktów.

Po pożarze parlamentu.

Salonika. Komitet młodoturecki wezwał prezydenta Izby deputowanych do ustąpienia, ponieważ czyni go odpowiedzialnym za brak wszelkich środków ostrożności w parlamencie i za zupełną bezczynność parlamentu.

Szpiegostwo w Wiedniu.

(Tel. „N. Reformy".)

Wiedeń. Afera szpiegoska, wykryta w Wiener Neustadt, przybiera wielkie rozmiary. Oprócz gażysty Alfreda Kretschmeyera, aresztowano jednego podoficera za współudział w tej sprawie. Wiadomości co do kierunku tego szpiegostwa są sprzeczne. Według jednej wersyi chodzi tu o szpiegostwo na rzecz Włoch. Kretschmeyera ujęto w chwili, gdy chciał wysłać akta mobilizacyjne do Rzymu i opis najnowszych armat austryackich. Kretschmeyer utrzymywał stałą korespondencyę z pewnym oficerem włoskim i otrzymywał pod przybranem nazwiskiem listy „poste restante" na poczcie w Wiedniu lub w Wiener Neustadt. — Podług innej wersyi chodzi tu o szpiegostwo na rzecz Rosyi.

W sprawie tej, według drugiej wersyi, skompromitowany jest attaché rosyjski w Wiedniu, pułkownik Marczenko, który z tego powodu nagle wyjechał z Wiednia. Marczenko brał udział w kilku innych sprawach szpiegoskich.

Proces Janiny Borowskiej.

Kraków, 22 stycznia.

(Z wczorajszej rozprawy).

Wczorajszy dzień przyniósł zeznania p. Andrzeja Bylickiego, świadka, który bardzo silnie obciążył oskarżoną, szczególnie w dwóch kierunkach: 1) że Borowska odgrażała się przed nim, że Lewickiego zastrzeli; 2) że dowiadywała się dokładnie, kiedy Bylicki będzie miał służbę w Tow. ratunkowem, co jest tłómaczone w ten sposób, że nie chciała zabijać Lewickiego w tę noc, w której Bylicki miał mieć służbę w pogotowiu ratunkowem.

Borowska reagowała bardzo silnie na te zeznania i starała się osłabić wiarygodność świadka. To zmaganie się ze świadkiem trwało pełne $2^1/_2$ godzin i wykazało niezwykłą energię a nawet olbrzymi zasób sił fizycznych oskarżonej.

Rozprawa popołudniowa rozpoczęła się stawianiem pytań do p. Andrzeja Bylickiego. Szereg ich rozpoczął przew. r. Błonarowicz, który zapytał: Pan znał dłuższy czas Lewickiego i żył z nim w przyjaźni. Czy nie zauważył pan kiedy u niego ataków epileptycznych?

Świadek p. Bylicki: Nigdy! Żyłem z nim w bliższych stosunkach, przebywałem u niego. Byłbym to z pewnością zauważył. Lewicki był hipochondrykiem, cierpiał często na anginę — był jednak tak przywiązany do życia, że gdyby był poważniej chory, na epilepsyę, niezawodnie zwierzyłby się przedemną.

Oskarżona: P. Bylicki zeznał w śledztwie, że nie mówi wszystkiego, gdyż resztę zostawia sobie do rozprawy. Wiedział więc p. Bylicki, że będzie rozprawa. Proszę więc o odczytanie zeznań p. Bylickiego. To mi ułatwi obronę; resztę będę sama mówiła.

Przew.: Jest to ustawowo niedopuszczalnem. Rozprawa jest jawną i świadkowie są tu na to, aby mówili. Wtedy dopiero możnaby zeznania świadka odczytywać w jego obecności, gdyby te zeznania różniły się od zeznań złożonych w śledztwie. Świadek obecnie dodał tylko podczas przesłuchania kilka nowych szczegółów.

Oskarżona: P. przewodniczący nie zauważył sprzeczności.

Dr Szalay: Prośbę oskarżonej podtrzymuję w formie wniosku, gdyż są pewne sprzeczności w zeznaniach świadka teraz a złożonych podczas śledztwa. Następnie wskazuje dr Szalay na pewne ustępy zeznań i wspomina o zerwaniach odnoszących się do znajomości ś. p. Lewickiego ze siostrą świadka.

Na te słowa zrywa się świadek, oświadczając głosem podniesionym, że nie pozwoli poruszać tu przez dr Szalaya spraw prywatnych jego rodziny, nie mających nic wspólnego z rozprawą. W toku żywej kontrowersyi między dr Szalayem, świadkiem a oskarżoną — użył p. Bylicki pod adresem obrońcy wyrazu „bezczelny".

Dr Szalay: Świadek użył tu pod moim adresem wyrazu „bezczelny". Proszę trybunału o ukaranie świadka. Jeżeli tego świadka trybunał nie ukarze, złożę obronę (Oklaski).

Borowska: Proszę to uczynić.

Przewodniczący upomina galeryę i grozi jej opróżnieniem.

Po uspokojeniu się przewodniczący zapytuje świadka, czy użył wyrazu „bezczelny" (Świadek wypowiedział to głosem cichym).

Św.: Sprawę, poruszoną przez obrońcę, dotyczącą mojej siostry, uważam za rzecz ściśle prywatną, nie mającą z procesem p. Borowskiej nic wspólnego. Przyznaję, że użyłem wyrazu „bezczelny". Proszę o ukaranie mnie (Wesołość na sali).

Przewodniczący zarządza cichą naradę trybunału, poczem ogłasza: Ponieważ p. Bylicki dopuścił się obrazy obrońcy, którego prawem jest stawianie pytań świadkowi, przeto trybunał nakłada na p. Bylickiego grzywnę w kwocie 10 koron (Śmiech na sali). Proszę obie strony o spokój!

Po uspokojeniu się na sali przewodniczący zwraca się do świadka, aby wszystko, o co tylko jest pytany, zeznał zgodnie z prawdą, ażeby się nie wydawało, że się tu na sali coś kryje.

P. Bylicki: Ś. p. Lewicki, bywając u nas, zaprzyjaźnił się z moją rodziną. Odwiedzał nas często i w Krakowie i na wsi w Tenczynku i z czasem nabraliśmy przekonania, że stosunek Lewickiego do mojej siostry zaczyna się inaczej przedstawiać, aniżeli stosunek towarzyski. Dowiedzieliśmy się, że Lewicki oświadczył się siostrze. Nie ubliżało to ani siostrze mojej, ani ś. p. Lewickiemu, mimo to jednak rodzina wypowiedziała dom Lewickiemu. Ja w tem udziału nie brałem. Żyłem z nim w przyjaźni. Nie uważałem za stosowne zrywać stosunków.

Przew.: Pan zeznał, że Lewicki oczerniał pana przed siostrą.

Św.: To moja prywatna rzecz, nie mam żalu do niego.

Dr Szalay: O to nie chodziło, tylko że świadek zeznał, że zerwał stosunki towarzyskie z Lewickim z tego powodu.

W dalszym ciągu przesłuchania świadka wywiązał się dłuższy dyalog między świadkiem a oskarżoną co do różnych szczegółów znanych już z przebiegu procesu. W czasie tego dyalogu oskarżona stara się wykazać świadkowi różne sprzeczności, jednak bezskutecznie. Następnie oskarżona zwraca się do przewodniczącego, później do przysięgłych i audytoryum ze słowami: Podnoszę publicznie zarzut, że w zeznaniach Bylickiego w śledztwie znajduje się co innego. Proszę przeczytać. Po przeczytaniu może się okazać, że miałam niesłuszność. Ale proszę przeczytać!

Przewodniczący zarządza odczytanie protokółu konfrontacyjnego świadka z p. Borowską ze śledztwa. Podczas tego przewodniczący zadał kilka pytań oskarżonej odnośnie do momentów poruszonych w odczytywanym protokóle.

Przew.: Kiedy pani padła przy rygorozum, zaniepokojona o termin wniesienia skargi przez Lewickiego przeciw Haeckerowi.

Osk.: W lipcu.

Przew.: Konstatuje, że skarga przeciw Haeckerowi wniesiona została 29 czerwca.

Oskarżona oświadcza, że dopiero padłszy przy rygorozum, pojechała do sądu i tu dowiedziała się, że skarga już została wniesiona. Następnie oskarżona ponownie domaga się odczytania zeznań świadka, złożonych w śledztwie. Prośbę swą popiera okrzykiem: Tu chodzi przecież o moje życie!

Przew. poleca odczytywać złożone w śledztwie zeznania Bylickiego.

Protokolant odczytuje je, co trwa prawie godzinę. Przerywając czytanie, pyta przewodniczący p. Bylickiego: Jakto było z tem przyjściem pańskiem raz przed godz. 8 do Lewickiego?

Św.: Raz prosił mnie Lewicki, abym się zjawił wcześniej z rana u niego, gdyż chce ze mną pomówić o różnych sprawach dotyczących procesu Borowska-Haecker. Przyszedłem też do niego pewnego dnia przed godz. 8 rano. Otwarłszy drzwi do sypialni zauważyłem oprócz Lewickiego, który był w negliżu, także p. Borowską śpiącą na łóżku. Lewicki, widząc mnie, zawołał: „Niech się pan cofnie!“ Cofnąłem się, ale tego, co widziałem, to już nie cofnę. (Wesołość na sali). Zaczekałem w salonie, dokąd wkrótce przybył Lewicki, już ubrany. Wychodząc od Lewickiego, p. Borowskiej już nie widziałem. W jakiś czas potem spotkałem się z Lewickim, wspomniał mi o tem mówiąc: „Jaka oryginalna; nie ma gdzie spać i przychodzi do mnie“. Ten sam fakt odczytuje następnie przewodniczący z protokołów zeznań świadka podczas śledztwa.

Osk. (do świadka): Zastał mnie pan leżącą, czy spoczywającą?

Św.: Tak dalece interesować się nie mogłem.

Następnie Borowska oświadcza, że Bylicki zeznaje raz, że Lewicki mu opowiadał, drugi zaś raz, że Lewicki czytał w liście, że oskarżona nazywa go królewiczem i chce mieć z nim syna.

Swiadek oświadcza, że szczegółu tego sobie dokładnie nie przypomina.

Przew.: Czy pan wiedział o tem, że pani Borowska zamyśla 1 maja wywołać jakąś sensacyę?

Św.: Po procesie powstała myśl, aby zastrzelić posła Daszyńskiego.

Osk.: W czyjej głowie?

Św.: Oświadczam, że ani w mojej, ani Lewickiego w głowie. Czy muszę powiedzieć?

Przew.: Nie.

Św.: Od pani Borowskiej dowiedziałem się o tem. Mówiła, że to byłoby dobrym protestem przeciw zarzutom o szpiegostwo, gdyby zastrzeliła Daszyńskiego. Następnie zaznacza świadek, że pisał w tej sprawie dwa listy do Lewickiego, że należy się strzedz i zerwać kontakt z Borowską, aby nie narazić się na ewentualne następstwa. — Jeden z tych listów czytała hr. Tyszkiewiczowa.

Po skończonem odczytywaniu zeznań p. Bylickiego, zabrał głos przewodniczący i zaznaczył: Odczytałem całe zeznanie. Nie było to moim obowiązkiem, ale uczyniłem to na wyraźne życzenie p. Borowskiej.

Oskarżona: Dziękuję za to bardzo! — Następnie Borowska przeczy, jakoby Bylicki mógł ją widzieć rano u Lewickiego w sypialni, Lewicki bowiem w takich razach drzwi zamykał na klucz i nawet posługaczki nie puszczał. Trudno udowodnić — mówiła dalej Borowska — że p. Bylicki mnie nie widział, ale skoro o tem mówił, to musiał wiedzieć o moim stosunku z Lewickim. — Następnie opowiada o poznaniu się Bylickiego z jej mężem przy pewnej aferze pojedynkowej, gdzie mąż i on byli sekundantami. Gdy się pojawił artykuł w „Naprzodzie“ — mówi oskarżona — byłam wtedy u pani Bujwidowej; zdenerwowana powróciłam do domu, gdzie mi powiedziano: „Był tu młody człowiek, który powiedział, że przyszedł mnie bronić“. Był to Bylicki. Uczułam dla niego wdzięczność. Choćby mnie potem opuścił, tobym mu za to była zawsze wdzięczną! — Oskarżona opowiada potem o przyjaznym stosunku Bylickiego do siebie.

Obszerne opowiadanie oskarżonej przerywa przewodniczący: To nie należy do rzeczy! Pani ma zwyczaj zagadywania sprawy, skoro staje się dla niej niemiłą! (Oklaski na galeryi).

Osk., zwrócona do audytoryum, głosem podniesionym: Wszędzie są ludzie i tacy, którzy nazywają się ludźmi.

Przew.: Proszę o spokój! (Do Borowskiej): Ponieważ pani tu staje pod ciężkim zarzutem, pozwalam na wiele rzeczy, ale pani tej swobody nadużywa.

W dalszym ciągu opowiada oskarżona różne szczegóły, między innemi o swoim stosunku do Bylickiego w czasie z przed i podczas procesu z Haeckerem. Dziękowałam mu wówczas — mówi oskarżona, — za przeżycie z nami tak ciężkich chwil przez kilka miesięcy. Wtedy to ofiarowałam mu to jedno, co tylko mogłam, dozgonną przyjaźń.

Przew.: P. Bylickiemu wystawiła pani dobre świadectwo. Czy mógłby on zeznawać tutaj na niekorzyść pani, mówiąc nieprawdę.

Osk.: Przedstawiam fakta dobre i złe. Wnioski nie należą do mnie!

Przew.: Czy pani ma jakie pytania do świadka?

Osk.: Tak! Czy świadek pamięta nasze spotkanie u Lewickiego?

Św.: Tak. Grałem wtedy u Lewickiego na fortepianie. Gdy pani weszła, pytała się Lewickiego, kto gra tak cicho?

Osk.: Nie! Licho! (Śmiech).

Przew.: To nie należy do rzeczy!

Osk.: Czy pan przypomina sobie, że Lewicki jeździł z hr. Tyszkiewiczową na wycieczki do Tenczynka?

Św.: To nie należy do rzeczy.

Osk.: Mówił mi pan, że Lewicki rujnuje się hr. Tyszkiewiczową.

Przew.: No jak miał pieniądze! (Wesołość na sali).

Osk. (do świadka): O Lewickim wyrażał się pan przedemną bardzo ujemnie. Mówił pan wszystko złe, co tylko można było powiedzieć o człowieku. Wspominał mi o całym szeregu kobiet uwiedzionych przez Lewickiego, np. o tej sprowadzonej z Litwy, którą wyszupasował potem przez żandarmów. O deklaracyi mojej w sprawie ze Szczepańskim powiedział pan, że to jest wymuszeniem ze strony Lewickiego.

Przew.: Proszę pani stawiać rzeczowe pytania. Już dosyć tego nudzenia.

Mimo to, oskarżona wytrwale opowiada dalej różne już znane szczegóły. Między innemi wspomina o jednym liście otrzymanym od Lewickiego.

Przew.: Cóż było w tym liście?

Osk.: Był czuły.

Przew.: Czuły. (Wesołość na sali).

Dalsze opowiadanie przerywa przewodniczący słowami: Niechże pani stawia pytania, to już pani mówiła.

Osk.: Jeżeli mi tu bronić się nie wolno, gdzie sponiewierano moją duszę — to ja będę milczeć, a pana obrońcę poproszę o złożenie obrony.

Przew.: Tego się nie lękamy. Tak pani jak i obrońcy wolno zrobić co tylko zechcecie.

Prokurator (do świadka): Zeznał pan: „Prosił mnie Lewicki, żebym przychodził do niego na noc“, przyczem miał się wyrazić: „my we dwóch damy sobie z nią rady“. Czy sobie pan nie przypomina, kiedy to było?

Św. milczy nie mogąc sobie przypomnieć daty.

Przew.: Może sobie pan przypomni... proces był...

Oskarżona: Proszę nie przypominać świadkowi.

Przew. (głosem podniesionym): Proszę! Pani za wiele sobie pozwala: Pani mnie uczyć będzie, jak mam prowadzić rozprawę? To już za wiele.

Prokurator: Nocował pan często u Lewickiego?

Św.: Przedtem często, potem rzadziej, Zazwyczaj Lewicki zostawiał wtedy drzwi frontowe otwarte, gdy miałem przyjść do niego na noc. Raz nawet zdarzyło się, że przez otwarte drzwi zamiast mnie, przyszedł złodziej, który okradł Lewickiego. Na drugi dzień omawiając ze mną tę kradzież, cieszył się Lewicki, że będzie to dla niego reklamą i dowodem, że ma pieniądze.

Prokurator: Owego wieczoru (z piątku na sobotę) gdyby drzwi były niezamknięte, byłby pan nocował u Lewickiego?

Św.: Tak jest. Byłbym nocował.

Dr Kłębkowski (do świadka): Pan nieraz nocował u Lewickiego, czy widział u niego sztuczne zęby?

Św.: Nigdy nie widziałem u niego sztucznych zębów. Nie wiedziałem nawet o tem.

Dr Szalay: No a z gazet?

Św.: To mnie nie obchodzi na razie, co gazety piszą.

Przew.: Dobrze, że świadek przy swoich zeznaniach nie posługuje się wiadomościami, zaczerpniętemi z gazet.

Po skończonem przesłuchaniu p. Bylickiego, oświadczył przewodniczący: „Dziś zgłosił się do mnie p. Borowski i zaręczył mi słowem honoru uczciwego człowieka, że bez rewolweru przychodzi do gmachu sądowego i że mu ani przez myśl nie przeszło wywierać jakiś teror“.

Na tem odroczył przewodniczący rozprawę do dziś na godz. pół do 10 rano.

Kronika.

Dziś:

Kraków, sobota 22 stycznia.

Kalendarzyk kościelny: Wincentego i Anastazego mm.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 28, zachód o godz. 4 m. 14; długość dnia godzin 8 min. 46.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Pod gorę“.

Teatr ludowy: „Ciotka Karola“.

Uniwersytet ludowy: dr Tadeusz Rojek: „Mieczysław Romanowski“ (poeta powstaniec).

Piknik klasyczny w salach starego teatru.

Wieczorek kostyumowy „Besedy czeskiej“ w salach Klubu pocztowego.

Zabawa taneczna w Resursie urzędniczej (Początek o g. 9 wieczór).

Teatr miejski we Lwowie: po południu „Lilla Weneda“, wieczór „Mazepa“.

Straszny wypadek kolejowy. Jak już donosiliśmy, wczoraj nad ranem pod Czarną koło Tarnowa najechał pociąg błyskawiczny, wyjeżdżający z Krakowa o godz. 3 w nocy [illegible] czworo ludzi. Skutkiem najechania wóz został roztrzaskany w kawałki, a wszyscy jadący nim odnieśli śmiertelne zranienia. Parobek, powożący końmi, umarł w drodze do szpitala, mężczyzna zaś i kobieta z dzieckiem, jadące wozem, zmarli w szpitalu tarnowskim, dokąd ich przewieziono. — Kobieta, która wraz z dzieckiem uległa katastrofie, nazywała się Stanisława Schmidt. Identyczności zabitego mężczyzny nie zdołaliśmy stwierdzić.

Na miejsce wypadku zjechała komisya z ramienia krakowskiej dyrekcyi kolejowej i z ramienia sądu tarnowskiego, celem zbadania przyczyn katastrofy. Powodem nieszczęścia ma być niezamknięcie rampy kolejowej podczas przejazdu pociągu.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu powstania styczniowego urządza „Sokół“ krakowski w niedzielę, dnia 23 b. m. W wieczorze bierze udział prof. uniw. dr Kazimierz Morawski, który wygłosi słowo wstępne, a nadto wezmą udział zaproszeni artyści z p. Zenobią Janczewską, artystką teatru miejskiego, na czele. Śpiewać będzie sympatycznie znany śpiewak, solista „Lutni“, p. Władysław Lewicki, były artysta opery warszawskiej, który wykona obok prześlicznego Krakowiaka Moniuszki z op. „Rokiczana“, utwory Galla, Guniewicza i in. Grą na skrzypcach popisywać się będzie jeden z najzdolniejszych uczniów prof. Wierzuchowskiego, p. Władysław Syrek. Program uzupełni występ chóru sokolego pod wytrawną batutą prof. Stanisława Bursy, który wykona świeżo przez dyrektora Nowowiejskiego skomponowany „Hymn grunwaldzki“ do słów Maryi Konopnickiej, tudzież nieznaną u nas kompozycyę Niewiadomskiego p. t. „Wstań orle“.

O rektorat dla Akademii sztuk pięknych. — Z kół uczniów krakowskiej Akademii sztuk pięknych otrzymujemy następujący komunikat: „Uczniowie Akademii sztuk pięknych w Krakowie, zebrani na wiecu dnia 19 stycznia b. r., uchwalili następujące rezolucye: a) Wobec oświadczenia dyrekcyi Akademii sztuk pięknych, że tak w ministeryum, jak i w namiestnictwie istnieje usposobienie nieprzychylne w sprawie zaprowadzenia rektoratu w Akademii sztuk pięknych, wiec akademicki uchwala gotowość bronienia tego postulatu aż do ostateczności. Zarazem wiec zwraca się z prośbą do świetnego grona profesorów, by zajęło się gorliwie sprawą zaprowadzenia rektoratu i wypracowało w najbliższym czasie projekt statutu senatu akademickiego. b) Wiec wyraża życzenie, by obecnie katedry grafiki z powodu braku odpowiedniej siły profesorskiej nie obsadzano, natomiast zwraca się z prośbą do dyrekcyi, by utworzyła dwie demonstratury dla litografii i akwaforty i uprosiła prof. Pankiewicza o tymczasowe objęcie artystycznego kierownictwa nad grafiką.

O zamordowanie Freytaga. W sprawie zamordowania Freytaga, właściciela dóbr w Waszkowcach, donoszą z Czerniowiec: W ostatnich dniach zgłosiły się do sędziego śledczego dwie dziewczyny wiejskie z Ruskiego Banilowa i złożyły następujące zeznanie: Pewien młody parobek z Waszkowic przyznał się przed niemi, że zamordował Freytaga za namową jakiegoś pana, któremu Freytag stał w drodze. Parobek ów po morderstwie miał wyjechać do Ameryki. Dochodzenie w toku.

Srodek na drożyznę. Z Cansas City w Ameryce północnej donoszą: Z powodu wysokich cen mięsa wieprzowego i wołowego wiele tysięcy osób pisemnie zobowiązało się wstrzymać od jedzenia mięsa. Do tej akcyi przyłączyło się 300.000 członków Zjednoczenia robotniczego, którzy zobowiązali się przez 30 dni nie jeść mięsa. Z powodu tego kilka przedsiębiorstw zniżyło cenę. Możeby środek ten i u nas poskutkował?

Zasypani górnicy. Z Gelsenkirchen telegrafują: Wczoraj o godz. 1/2 12 przed południem uzyskano połączenie z zasypanymi robotnikami. Od pięciu zasypanych otrzymano znaki życia; dotychczas nie można ich było wydobyć.

Mianowania. „Wiener Ztg“ ogłasza: Cesarz nadał nauczycielowi głównemu seminaryum nauczycielskiego w Zaleszczykach Korneliowi Czerwińskiemu z okazyi przeniesienia na własną prośbę w stały stan spoczynku tytuł radcy szkolnego.

Przeniesienia. Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła asystenta pocztowego Ignacego Jakimczuka z Tarnobrzega do Krakowa, a praktykanta pocztowego Adolfa Matykę z Tarnopola do Lwowa.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 stycznia.

HOTEL KRAKOWSKI: Maciej Wierzbiński z Warszawy, Stanisław Bujakiewicz z żoną z Włyniec, X. Feliks Stelcel z Rudołowic, Stefan Przyłęcki z Molicy, Konrad Wierzbowski, Józef Jerich z żoną ze Lwowa, Jadwiga Banaszek, Antoni Kamiński z żoną i synami z Warszawy, dr Wilhelm Kropaczek z żoną z Mielca. Mateusz Filecki ze Stanisławowa, Berta Stulik, inż. Wolf Laufer z Wiednia, Wanda Kwiatkowska z Sosnowca, Tomasz Karaś z Tarnobrzegu.

HOTEL POLLERA: Aleksandrowie Olszowscy z Złota (Król. Pol.), Katarzyna Gaszyńska z Kolos (Król. Pol.), Stanisław i Wiktorya Ligarzewscy z Warszawy, Józef Walter z Krościenka, Józef Fliszczyński z Strzymieszyc, Sandor Semo z Wiednia, Tadeusz Lang, Kazimierz Szczepański ze Lwowa. Adam Pepłowski z Warszawy. Stanisław Pepłowski z Lublina. Józef Wertheim z Budapesztu, Zygmunt Białobrzeski z Częstochowy.

HOTEL SASKI: St. Stiedl, R. Pelcer z Wiednia, W. Bogucki z Warszawy, M. Kleniewska z Kluczkowic, Kl. Myczkowska z Głęboki, M. Zegler z Tarnowa, M. Oppenheim z Wrocławia, J. Reis z Wiednia, O. Kraemer z Bremy, J. Karczewski z Król. Pol.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Podziękowanie.

W ciężkim pogrążona smutku po nagłej i niespodziewanej stracie śp. drogiego Męża mego, składam na tej drodze serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy spieszyli mi z życzliwą radą i pomocą w pierwszych, najboleśniejszych chwilach nieszczęścia, w szczególności zaś Szan. P. P. Drom Ackermanowi i Flisowi i Dr Kapelnerowi. Serdeczne słowa podzięki składam też Szan. P. P. Znajomym, Przyjaciołom i Instytucyom, w których pracował, za serdeczny wyraz sympatyi i uznania dla ś. p. Zmarłego, oraz za oddanie Mu ostatniej posługi.

Marya Sokołowska
z rodziną.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 stycznia. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 290·—. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 274·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złt. 5-prc. 278·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·50. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 10[illegible]·75. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złr. 25·60. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. [illegible]. Clary 40 złr. m. k. 242·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 108·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 79·25. Palffy 40 złr. 238·—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 38·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 76·—. Salma 40 złr. m. 282·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 104·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. [illegible]33·50. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 253·80. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 54[illegible]·—.

Berlin, 21 stycznia. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

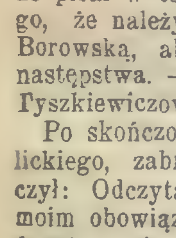
Paryż, 21 stycznia. Renta 3-prc. 99·15. Mąka 31·[illegible]5.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 21 stycznia. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6 2 75, węg. Zakł. kred. 788 60, Anglobanku 315 25, Unionbanku 591 75, Länderbanku 504 50, Bankverein 547 25, Bodencredit 11 66, Galic. Banku hipotecz. 887 —, Kolei państwow. 754 75, kolei połudn. 128 50, 4½% poż. Kraków 93 —, kolei północnej 51 25, kolei Czernlow. [illegible] Alpiny [illegible] Fabryki broni 712 50. Akcye tureckie tyt. 274 — Gal. akc. Tow. [illegible] Obl. węg. indemniz. 93 45. Renta austr. [illegible] Austr. renta korona 93 45. Węgier. renta korona 93 40. [illegible] Listy Tow. kred. ziems. 93 60. 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. [illegible] Listy Banku kraj. [illegible] 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4½% Gal. Obl. propin. 97 80. 4% [illegible] 1893 94 15. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 233 50. Marki 117 59. Ruble 254 25. Rosyj. pożyczka 101 40.

Usposobienie: spokojne.


Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 11 17 0

SKLEP zaraz do wynajęcia, w Krakowie, przy ul. Wolskiej 38. 657 5 5

Dyrekcya koncertów krakowskich.
Koncerty w Starym Teatrze.
W piątek dnia 28 stycznia 1910 r.
Konrad Ansorge pianista
Program: Beethoven Sonaty Op. 110 i Appassionata. Schubert-Liszt: Transkrypcye. Ansorge: Ballada. Utwory Chopina. 35 17 0
We wtorek dnia 1 lutego 1910 r.
Selma Kurz.
We środę dnia 2 lutego 1910 r.
Willy Burmester.

Przewodnik koncertowy tygodnik poświęcony muzyce, wychodzi co sobotę i zawiera: programy koncertów, analizy dzieł, wiadomości o ich twórcach i artystach wykonawcach, kronikę muzyczną, wiadomości bibliograficzne i t. d. Cena zeszytu: 20 hal. Prenumerata kwartalna z przesyłką poczt. 2 K 30 h.

Pokój i kuchnia w parterze, frontowe, zaraz do wynajęcia, ul. Retoryka 10. 700 2 2

Poszukuje się zaraz jako trzeciego współlokatora, inteligentnego człowieka. Pokój frontowy, duży, suchy. Wiadomość przy ul. Czystej l. 12, parter, na prawo, codziennie między godz. 3—4 po południu. 1216

1 kg. szynki praskiej 2 K, szynki zawijanej K 2·20, karku i krzyżówki bez skóry K 1·84, boku młodego K 1·64, ozora wołowego i wieprzowego K 2·20, wysyła za zaliczką Jan Křeček, masarz, Praga-Smichov, plac św. Jakóba. Potrzebny zastępca. 640 2 2

Petersburskie sucharki po 6 halerzy Szewska 23. 631 5 5

Encyklopedya Ludowa ilustrowana wychodzi nakładem Towarz. Wydawniczego „Encyklopedyi Ludowej“ pod redakcyą Zygmunta Heryńga przy współudziale profesorów Wszechnicy Jagiellońskiej, Politechniki Lwowskiej i wogóle najwybitniejszych sił naukowych i literackich. Wyszły już następujące broszury wchodzące w skład tego wydawnictwa: Jaka być powinna Encyklopedya Ludowa? Z. Heryng. Cena 50 hal. Co da Encyklopedya Ludowa robotnikom i włościanom? Z. Heryng. Cena 50 hal. Z czego powstaje pijaństwo i jak z niem walczyć? Dr. Zofii Daszyńskiej-Golińskiej. Cena 50 hal. Czy kobieta powinna mieć to samo prawo, co mężczyzna? Z. Heryng. Cena 50 hal. O budowie i czynnościach ciała ludzkiego. Dra med. Stanisława Krauza. Cena 1 Kor. Melioracye rolne. Stanisława Turczynowicza. Cena 50 hal. i są do nabycia we wszystkich księgarniach. Geografia. Wacława Nałkowskiego. W druku: O rolnictwie. Kazimierza Wróblewskiego. 58 3 0

Czytelnia naukowa i beletrystyczna w Krakowie, ul. św. Jana 4 poleca: **Wszelkie nowości piśmiennicze** z zakresu beletrystyki i nauki, w języku polskim, francuskim, angielskim i niemieckim. Nowo otworzony dział książek dla młodzieży. Abonament przystępny. Katalog z przesyłką 70 h. — Wysyłka na prowincyę w specyalnych skrzynkach. 27 9 0

Od K 3·20 do 5·20 za funt, z rabatem.
J. B. 63 8 10
Pierwsza w Austryi filia Towarzystwa Herbat rosyjskich Popowa, oraz Wysockiego z Moskwy
Jonatana Birnbauma w Krakowie, Miodowa 3. — Telefon 83.


poleca prócz oryg. ros. opak. na wagę herb. ros. nieporównanej dobroci, najświeższych zbiorów, za kilo:
Moning-Congo. arom. K 4·50
Ninghow, ros. mieszanka 5·—
Ceylon (Assam) najwydatniejsza 5·60
Kaiser-Mandarin, prima 7·—
Ces. Melange, z kwiatem herb. 7·60
Kawa Ceylońska, najlepsza surowa 3·—, świeżo palona K 3·10 i 3·80
w oryg. opakow. 1/4 1/8 1/16 1/32 funta. Sok prawdziwy malinowy, najlepszy, za litr K 2·—

Zakład pogrzebowy odznaczony najwyższymi nagrodami **JANA WOLNEGO** przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. — Telefon Nr 331. Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok do wszystkich krajów europejskich. 21 6 0

Stylowe meble i dekoracye kompletne urządzenia pokoi, will, zakładów leczniczych, hoteli, lokali itp. według projektów fachowych architektów i artystów malarzy, od najskromniejszych do najwykwintniejszych. 461 19 0
Józef Sperling, Kraków, Dunajewskiego 7. (Podwale 14).

300 koron temu, kto wystara się o przeniesienie oficyantki pocztowej z prowincyi do Krakowa. (Ewentualnie za zamianę). Zgłoszenia pisemne: H. Bogdanowska, Kraków, Nieciała 3. 813 1 2

2 uczniów przyjmie w opiekę i na mieszkanie nauczyciel gimnazyalny. Zgłoszenia pod liter. A. M. W. poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 675 3 3

Poszukuję miejsca do zarządu domem lub towarzystwa starszej osoby, panna z domu inteligentnego, lat 38. Zgłoszenia pod A. D. poste rest. Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 674 3 3

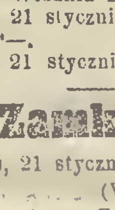
Do sprzedania para pistoletów, express podwójny i dubeltówka. Oglądać można w drogueryi W. Komorowskiego, Floryańska 33. 703 3 3

SALON MALARZY POLSKICH Floryańska 37 61 13 15 poleca oryginalne obrazy olejne, akwarele, pastele pierwszorzędnych artystów. Salon otwarty od 9—12 i 3—5.

Pomocnik handlowy z działu korzennego lub śniadankowego poszukuje miejsca. Zgłoszenia „Zdolny“ poste rest. Kraków, za okaz. kwitu inserat. 704 2 2

Urządzenie sklepowe tanio do sprzedania. Wiadomość przy ul. Wolskiej l. 5, parter, 2 drzwi na prawo. Także lokal sklepowy do wynajęcia zaraz. 93 5 0

12 ubikacyj całe drugie piętro przy ul. Lubicz, ogrzewane centralnie, oświetlenie elektryczne, lokal nadający się specyalnie na biura i t. p., od 1 lipca b. r. do wynajęcia. Wiadomości udziela administrator, ul. Podwale 6. 684


Założony w r. 1872 Zakład artystyczno-kamieniarski **BRACI TREMBECKICH** Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462. podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 81 300 300

Nauczycielka ludowa władająca biegle językiem niemieckim, poszukuje lekcyi. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ dla Z. S. 82 3 0

Panna z ukończoną szkołą wydziałową, władająca językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje zajęcia biurowego. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod T. D.

Na śluby polowania, wycieczki, wynajmuje samochody i powozy. Piotr Guzikowski, ul. Pędzichów l. 18. Telefon 336.

Krawieczyznę damską i bieliznę nową przyjmuje i naprawia wykonuje niedrogo. Wiktorya Podbielska, ul. Mikołajska l. 14, II piętro, oficyna. 90 3 0

Zakład pogrzebowy A. Szafrański Kraków, ulica Mikołajska l. 16. 72 10 30

Poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi jako rysownik budowlany, urzędnik manipulacyjny lub kierownik robót. Młody mężczyzna w średnim wieku z kilkuletnią praktyką, posiadający ładne pismo i język niemiecki. Zgłoszenia pod F. P. poste restante Kraków. 103 2 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.